

PAPIESKA RADA DS. RODZINY

PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

WPROWADZENIE

1. Przygotowanie do małżeństwa – do życia jako małżonkowie i do życia rodzinnego – jest bardzo ważne dla dobra Kościoła. Bez wątplenia, sakrament małżeństwa ma ogromne znaczenie dla całej wspólnoty chrześcijańskiej, a na pierwszym miejscu dla samych małżonków. Ich decyzja jest tak ważna, że nie może być wynikiem improwizacji bądź pośpiesznych wyborów. W innych epokach, to przygotowanie mogło liczyć na wsparcie społeczeństwa, które uznawało wartość małżeństwa i płynące z niego korzyści. Kościół, bez przeszkód i wątpliwości, chronił świętość małżeństwa, świadomy faktu, że sakrament małżeństwa stanowi gwarancję rozwoju Kościoła, będąc żywotną komórką Ludu Bożego. Poparcie ze strony Kościoła było – przynajmniej we wspólnotach rzeczywiście zewangelizowanych – zdecydowane, powszechne i jednomyślne. Rzadkie były, ogólnie rzecz biorąc, separacje i nieudane małżeństwa, a rozwód był uważany za „plagę” społeczną (zob. KDK, 47).

Dzisiaj przeciwnie, w niemało wypadkach jesteśmy świadkami postępującego rozpadu rodziny i - w pewnej mierze – zniszczenia wartości małżeństwa. W wielu krajach, przede wszystkim ekonomicznie rozwiniętych, zmniejszył się wskaźnik zawieranych małżeństw. Zawiera się małżeństwa w późniejszym wieku, wzrasta liczba rozwodów i separacji nawet w pierwszych latach życia małżeńskiego. To wszystko prowadzi w nieunikniony sposób do niepokoju duszpasterskiego, wyrażanego już wielokrotnie: Czy rzeczywiście jest przygotowany do małżeństwa ten, kto je zawiera? Problem przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa i do życia, które po nim następuje, jawi się jako ogromna konieczność duszpasterska przede wszystkim ze względu na dobro małżonków, a także ze względu na całą wspólnotę chrześcijańską oraz ze względu na społeczeństwo. Stąd wszędzie rośnie zainteresowanie oraz rozwijają się inicjatywy, by zapewnić właściwe przygotowanie do sakramentu małżeństwa.

2. Papieska Rada ds. Rodziny, utrzymując ciągły kontakt z Konferencjami Episkopatów oraz z poszczególnymi Biskupami, z uwagą śledziła – przy okazji różnych spotkań, zjazdów a przede wszystkim wizyt „ad limina” – zatroskanie duszpasterskie o przygotowanie i celebrowanie sakramentu małżeństwa oraz o życie, które po nim następuje. Równocześnie wciąż otrzymywała prośby, by wydała wskazania odnośnie przygotowania chrześcijańskich narzeczonych. To też niniejszym czyni. Tekst ten korzysta również z tego, co wnosi tyle ruchów apostoelskich, wspólnot i stowarzyszeń, które współpracują w duszpasterstwie rodzin i

które ofiarowały swą pomoc, rady i doświadczenie, przy wypracowywaniu tego dokumentu nadającego kierunek.

Przygotowanie do małżeństwa jest opatrnościowym i uprzywilejowanym momentem dla tych, którzy myślą o tym chrześcijańskim sakramencie oraz *kairose*, to znaczy czasem, w którym Bóg wzywa narzeczonych i uzdalnia ich do rozeznania powołania do małżeństwa i do życia, w jakie małżeństwo wprowadza. Narzeczeństwo to czas intensywnej ewangelizacji. Wnosi ono przecież w życie narzeczonych – przyszłych małżonków – sprawy, które będą miały konsekwencje w ich rodzinie. Są oni zatem wezwani by zrozumieć co znaczy miłość odpowiedzialna i dojrzała, przeżywana w tej wspólnocie życia i miłości, jaką będzie ich rodzina – prawdziwy Kościół domowy, który będzie miał udział w ubogaceniu całego Kościoła.

Waga tego przygotowania domaga się procesu ewangelizacji, który będzie dojrzewaniem w wierze i pogłębieniem wiary. Jeśli wiara jest ograniczona i jakby nieistniejąca (zob. FC, 68), to koniecznie trzeba ją ożywić i nie można wykluczać wymagającego i cierpliwego pouczenia, które wzbudzi i podsyci żar prawdziwej wiary. Przede wszystkim tam, gdzie środowisko *spoganiato*, szczególnie wskazana jest „droga wiary analogiczna do katechumenatu” (zob. FC 66) oraz przedstawienie podstawowych prawd chrześcijańskich, które pomogłyby kandydatom zdobyć bądź pogłębić dojrzałość swojej wiary. Należy sobie życzyć, aby ten szczególny czas przygotowania do małżeństwa przemienił się – pod znakiem nadziei – w nową ewangelizację przyszłych rodzin.

3. Ta szczególna troska jest jasno widoczna w nauczaniu Soboru Watykańskiego II (KDK 52), we wskazaniach Magisterium (FC 66), w samym prawie kościelnym (KPK, kan. 1063; KKKW, kan. 783), w Katechizmie Kościoła Katolickiego (nr 1632) oraz w innych dokumentach Magisterium, a wśród nich w *Karcie Praw Rodziny*. Dwa najnowsze dokumenty Papieskie – List do Rodzin *Gratissimam Sane* i encyklika *Evangelium Vitae* - stanowią znaczną pomoc w naszym zadaniu.

Papieska Rada ds. Rodziny, uważna – jak powiedziano – na powtarzające się prośby, zainicjowała refleksję nad tematem, koncentrując się szczególnie na „kursach przygotowujących do małżeństwa” w duchu *adhortacji* apostolskiej *Familiaris Consortio*. Refleksja ta przeszła przez następujące etapy redakcyjne:

W 1991 Rada poświęciła swoje zebranie plenarne (30 września – 5 października) przygotowaniu do sakramentu małżeństwa. Prezydium Papieskiej Rady ds. Rodziny oraz należące do Rady małżeństwa, przekazały wówczas obfity materiał do przygotowania pierwszej redakcji. Następnie, w dniach 8-13 lipca 1992, zwołano grupę roboczą złożoną z pasterzy, konsultorów i ekspertów. Przygotowali oni drugą wersję, która została rozesłana Konferencjom Episkopatów, z prośbą o uzupełnienia i sugestie. Odpowiedzi, jakie napłynęły bardzo licznie, ze słusznymi sugestiami, zostały przestudiowane przez grupę roboczą i włączone do następnej wersji w 1995 roku. Obecnie Rada prezentuje dokument-przewodnik, który ma stanowić bazę pracy duszpasterskiej, związanej z przygotowaniem do sakramentu małżeństwa. Będzie szczególnie przydatny Konferencjom Episkopatów, w przygotowaniu ich dyrektorów. Ma on również pobudzić do większego zaangażowania duszpasterskiego pod tym względem w diecezjach, parafiach i ruchach apostolskich (zob. FC 66).

4. Już „Wielka Karta”, jaką dla rodzin jest cytowana adhortacja apostolska *Familiaris Consortio* podkreśliła, że „zmiany, które dokonały się w łonie prawie wszystkich współczesnych społeczeństw wymagają, aby nie tylko rodzina, lecz także społeczeństwo i Kościół podjęły wysiłek odpowiedniego przygotowania młodych do odpowiedzialności za ich własne jutro. [...] Dlatego Kościół winien popierać lepsze i intensywniejsze programy przygotowania do małżeństwa, aby wyeliminować, na ile to możliwe, trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw” (FC 66).

Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi, iż ma być „osobiste przygotowanie do zawarcia małżeństwa, przysposabiające nupturientów do świętości ich nowego stanu i jego obowiązków” (KPK kan. 1063,2; KKKW kan. 783,1). To samo polecenie znajduje się również w *Ordo celebrandi matrimonium*, 12.

W przemówieniu do Zgromadzenia Plenarnego Rady ds. Rodziny (4 października 1991) Ojciec Święty dodał: „Im większe są trudności w środowisku, by poznać prawdę o chrześcijańskim sakramencie i o samej instytucji małżeństwa, tym większe muszą być wysiłki, aby właściwie przygotować małżonków do ich odpowiedzialności”. Następnie kontynuował, wypowiadając nawet bardziej konkretne uwagi odnośnie samych kursów: „Mogliście zauważyć, że ze względu na konieczność organizowania takich kursów w parafiach, i biorąc pod uwagę pozytywne rezultaty różnych metod, wydaje się pożyteczne przystąpić do sprecyzowania – w formie przewodnika bądź dyrektorium – kryteriów, jakie należałoby zastosować, aby w ten sposób pomóc Kościołom lokalnym”. Tym bardziej, że w Kościołach lokalnych, „w łonie «ludu życia i dla życia» najważniejsza odpowiedzialność spoczywa na rodzinie: odpowiedzialność ta wypływa z samej natury rodziny – wspólnoty życia i miłości, opartej na małżeństwie – i z jej misji «strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości» (EV 92; zob. FC 17).

5. W tym celu Papieska Rada ds. Rodziny przekazuje niniejszy dokument, który ma za przedmiot przygotowanie do sakramentu małżeństwa oraz jego celebrację.

Wyłaniające się z niego kierunki wytyczają „drogę wiary”, jaką trzeba przebyć w ramach *przygotowania dalszego, bliższego i bezpośredniego do sakramentu małżeństwa* (zob. FC 66). Materiał tutaj zawarty jest przeznaczony na pierwszym miejscu dla Konferencji Episkopatów oraz dla poszczególnych biskupów i ich współpracowników w posłudze duszpasterskiej przygotowującej do małżeństwa. Jednak – nie może być inaczej – dotyczy on samych narzeczonych i to oni są tutaj przedmiotem troski duszpasterskiej Kościoła.

6. Szczególną troską duszpasterską trzeba będzie otoczyć tych narzeczonych, którzy znajdują się w specjalnych sytuacjach, przewidzianych w KPK kan. 1071_1072 i 1125 bądź w KKKW kan. 789 i 814. W ich wypadku, linie nakreślone w niniejszym dokumencie – również gdy nie będą mogły być zastosowane całkowicie – przydadzą się, by właściwie ich ukierunkować i należy im towarzyszyć.

Kościół, wierny nauczaniu Chrystusa, swoim prawodawstwem wyraża swą miłość pasterską, troszcząc się o swoich wiernych w każdej sytuacji. Przedstawione tutaj kryteria mają pomagać w sposób pozytywny. Nie należy ich traktować jako ostateczne i bezwzględnie obowiązujące wymogi.

7. Podstawowa motywacja doktrynalna, z której czerpie inspirację niniejszy dokument, rodzi się z przekonania, że małżeństwo jest dobrem, którego źródło znajduje się w dziele stworzenia i które przez to zapuściło swoje korzenie w naturze ludzkiej. „Czy nie czytaliście, że Stwórca na początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” (Mt 19,4-5). Poza tym to, co Kościół czyni dla rodziny i małżeństwa, z całą pewnością przynosi dobro całemu społeczeństwu i wszystkim ludziom. Małżeństwo chrześcijańskie – również jako wyraz nowego życia, które zapoczątkował Chrystus Zmartwychwstały – wyraża zawsze prawdę miłości małżeńskiej i jest jak proroctwo zwiastujące w czytelny sposób to, czego naprawdę potrzebuje człowiek. To mianowicie, że mężczyzna i kobieta zostali od samego początku powołani, aby żyli w komunii życia i miłości oraz wzajemnie się uzupełniali i dopełniali, co pozwoli im osiągnąć pełnię ludzkiej godności małżonków, dobro dzieci i samego społeczeństwa, wraz z „obroną i promocją życia... zadaniem i odpowiedzialnością wszystkich” (EV 91)

8. Stąd też niniejszy dokument rozważa zarówno naturalne rzeczywistości właściwe człowiekowi z postanowienia Bożego jak również rzeczywistości specyficzne sakramentu ustanowionego przez Chrystusa i składa się z trzech części:

- 1) Znaczenie przygotowania do małżeństwa chrześcijańskiego;
- 2) Etapy przygotowania;
- 3) Celebracja małżeństwa.

|

ZNACZENIE PRZYGOTOWANIA DO MAŁŻEŃSTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

9. Punktem wyjścia dla procesu przygotowania do małżeństwa jest świadomość, że przymierze małżeńskie zostało przyjęte i podniesione przez Chrystusa Pana, mocą Ducha Świętego, do godności sakramentu Nowego Przymierza. Zespala on małżonków z miłością Chrystusa Oblubieńca do Kościoła Jego Oblubienicy (zob. Ef. 5, 25-32) - z miłością, która sama siebie składa w ofierze - czyniąc ich obrazem i dając im udział w tej miłości. Sprawia, że stają się chwałą Pana i uświęca zjednoczenie małżeńskie oraz życie wiernych chrześcijan, którzy go celebrują, dając początek rodzinie chrześcijańskiej, Kościołowi domowemu oraz „pierwszej i żywotnej komórce społeczeństwa” (AA 11), „sanktuarium życia” (EV 92 oraz 6, 88, 94). Sakrament małżeństwa jest więc celebrowany i przeżywany w sercu Nowego Przymierza, to znaczy w misterium paschalnym. To Chrystus, Oblubieniec obecny wśród swoich (zob. *Gratissimam Sane* 18; Mt 9,15), jest źródłem wszelkich energii. Małżonkowie i rodziny chrześcijańskie nie są więc wyizolowane czy opuszczone.

Poza tym, dla chrześcijan, małżeństwo, które ma swój początek w Bogu Stworzycielu, to rzeczywiste powołanie do szczególnego stanu i życia łaską. Powołanie to, aby zostało doprowadzone do swej dojrzałości, wymaga odpowiedniego i specjalnego przygotowania, oraz jest specyficzną drogą wiary i

miłości. Tym bardziej, że to powołanie dane jest obojgu małżonkom dla dobra Kościoła i społeczeństwa. I to z całym znaczeniem i siłą publicznego zobowiązania podjętego wobec Boga i wobec społeczeństwa. Zobowiązania, które wykracza poza to, co indywidualne.

10. Małżeństwo, jako wspólnota życia i miłości - czy to jako instytucja naturalna przez Boga ustanowiona czy to jako sakrament – pomimo trudności, zachowuje zawsze w sobie źródło potężnych energii (zob. FC 43), które wraz ze świadectwem małżonków mogą stać się Dobrą Nowiną i przyczynić się w dużej mierze do nowej ewangelizacji oraz zapewnić przyszłość ludzkości. Te energie muszą być jednak odkryte, docenione i podkreślone jako wartości tak przez samych małżonków jak przez wspólnotę Kościoła, w okresie poprzedzającym celebrowanie małżeństwa, który stanowi przygotowanie do niego.

Bardzo wiele diecezji na świecie poszukuje sposobów coraz właściwszego przygotowania do małżeństwa. Wiele pozytywnych doświadczeń w tym względzie zostało przekazanych Papieskiej Radzie ds. Rodziny. Bez wątplenia, krystalizują się one coraz bardziej i będą stanowiły ważną pomoc, jeśli zostaną poznane i docenione przez Konferencje Episkopatu oraz przez każdego z Biskupów, w pracy duszpasterskiej Kościołów lokalnych.

To, co tutaj nazywamy *przygotowaniem*, obejmuje szeroki i wymagający proces wychowania do życia w małżeństwie, na które należy patrzeć we wszystkich jego wymiarach. Dlatego też przygotowanie do małżeństwa – biorąc pod uwagę obecny stan dojrzałości na płaszczyźnie psychologicznej oraz stan kultury – jest nagłą koniecznością. W rzeczywistości jest to wychowanie do szacunku dla życia i do troski o nie. Dla tych bowiem, którzy należą do *ludu życia i dla życia* (zob. EV 6, 78, 105), ten szacunek i troska musi stać się w sanktuarium rodzin prawdziwą i własną kulturą życia ludzkiego we wszystkich jego przejawach i okresach. Sama rzeczywistość małżeństwa jest tak bogata, że wymaga najpierw procesu uwrażliwienia, aby narzeczeni czuli konieczność przygotowania się do niego. Duszpasterstwo rodzin powinno więc zaangażować swoje najlepsze siły, by podnieść jakość tego przygotowania, odwołując się również do pomocy pedagogiki i do psychologii o zdrowej orientacji.

W innym dokumencie, niedawno opublikowanym (8 grudnia 1995) przez Papieską Radę ds. Rodziny i zatytułowanym *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, ta sama Rada chce pomóc rodzinom w wypełnieniu ich obowiązku wychowania swoich dzieci do życia w rodzinie.

11. Wreszcie, aktualna sytuacja - o której wspomniano wyżej - sprawia, że stało się bardziej naglące, aby Kościół zatroszczył się o tę sprawę. Sytuacja, w której z jednej strony powraca się do wartości oraz istotnych aspektów małżeństwa i rodziny, a także widać, jak rozkwitają radosne świadectwa niezliczonych małżeństw i rodzin chrześcijańskich, z drugiej zaś strony wzrasta liczba tych, którzy nie znają bądź odrzucają skarby małżeństwa, przyjmując postawę nieufności, która dochodzi do poddawania w wątpliwość bądź odrzucania dóbr i wartości małżeństwa (zob. KDK 48). Z niepokojem obserwuje się dzisiaj rozszerzanie się jakiejś „kultury” czy też mentalności nieufnej wobec rodziny, która jest wartością konieczną dla małżonków, dla dzieci i społeczeństwa. Istnieją postawy i środki rozważane w prawodawstwie, które nie wspomagają rodziny opartej na małżeństwie, a wręcz negują jej prawa.

Faktycznie, atmosfera sekularyzacji rozprzestrzeniła się w różnych częściach świata i wciąga zwłaszcza młodych, poddając ich presji zsekularyzowanego środowiska, w którym ostatecznie dochodzi się do utraty sensu Boga, a w konsekwencji gubi się także głęboki sens miłości małżeńskiej oraz sens rodziny. Czyż nie jest negowaniem prawdy o Bogu zamykanie samego źródła i strumienia tego intymnego misterium? (zob. KDK 22). Różnego rodzaju negacja Boga często pociąga za sobą odrzucenie instytucji i struktur, które stanowią część Bożego planu, który zaczął się konkretyzować począwszy od dzieła Stworzenia (zob. Mt 19, 3nn). W ten sposób wszystko jest pojmowane jedynie jako owoc ludzkiej woli i/lub uzgodnień, które mogą ulegać zmianie.

12. W krajach, gdzie proces dechrystianizacji jest bardziej zaawansowany, ujawnia się niepokojący kryzys wartości moralnych, a szczególnie zatracenie tożsamości małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej, a tym samym najgłębszego sensu narzeczeństwa. Tym stratom towarzyszy kryzys wartości wewnątrz samej rodziny, do którego przyczynia się klimat rozpowszechnionego permissywizmu, także prawnego. Te procesy są podsypane w niemałym stopniu przez środki społecznego przekazu, które rozpowszechniają anty-wzory w taki sposób, jakby to były prawdziwe wartości. Tak tworzy się pozornie kulturową szatę, którą przedstawia się nowym pokoleniom jako alternatywę dla koncepcji pożycia małżeńskiego i małżeństwa, dla jego wartości sakramentalnej i jego związków z Kościołem.

Zjawiska, które potwierdzają te rzeczywistości i umacniają wspomnianą kulturę, są związane z nowym stylem życia, który dewaluje wartości ludzkie tych, którzy zawierają małżeństwo. Niesie to katastrofalne konsekwencje dla rodziny. Spośród nich wspomnijmy permissywizm seksualny, spadek liczby małżeństw lub ich ciągłe odwołanie, wzrost rozwodów, mentalność antykonceptyjną, rozpowszechnianie się aborcji, pustkę duchową i głębokie niezadowolenie, które przyczyniają się do rozpowszechniania się narkomanii, alkoholizmu, przemocy i samobójstw wśród dzieci i młodzieży.

W innych regionach świata, sytuacje niedorozwoju, aż po skrajną nędzę, jak również obecność elementów kulturowych przeciwnych albo obcych chrześcijańskiej wizji sprawiają, że trudna i krucha jest sama stabilność rodziny oraz trudno prowadzić sięgające głębi wychowanie do miłości chrześcijańskiej.

13. Sytuację pogarszają permissywne ustawy, które z całą siłą kształtują mentalność raniącą rodziny (zob. EV 59) poprzez rozwody, aborcję i swobodę seksualną. Wiele środków społecznego przekazu^[1] rozpowszechnia oraz współpracuje w utwierdzeniu klimatu permissywizmu i tworzy otoczkę, która przeszkadza młodym normalnie wzrastać w wierze chrześcijańskiej, związać się z Kościołem oraz odkryć wartość sakramentalnego małżeństwa i wymagań, jakie wypływają z jego zawarcia. To prawda, że zawsze było konieczne wychowanie do małżeństwa. Jednak kultura chrześcijańska pozwalała łatwiej je prowadzić i przyjmować. Dzisiaj wymaga to niekiedy więcej pracy i jest bardziej naglące.

14. Z powyższych racji Jego Świątobliwość Jan Paweł II, w adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio*, która zbiera owoce synodu z 1980 na temat rodziny, wskazuje, że „bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie

młodych do małżeństwa i życia rodzinnego” (FC 66) oraz przynagla, by „popierać lepsze i intensywniejsze programy przygotowania do małżeństwa, ażeby wyeliminować, na ile to możliwe, trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw” (*Tamże*).

Z tych samych względów i aby odpowiedzieć w sposób organiczny na zagrożenia i wymagania obecnej chwili, byłoby wskazane, aby Konferencje Episkopatów zatroszczyły się o opublikowanie „Dyrektorium duszpasterstwa rodzin” (*Tamże*). Należałoby w nim znaleźć i określić elementy uznawane za konieczne dla duszpasterstwa bardziej zdecydowanego, które dążyłoby do przywrócenia małżeństwu i rodzinie tożsamości chrześcijańskiej, aby sama rodzina stała się wspólnotą osób na służbie życia ludzkiego i wiary, pierwszą i życiodajną komórką społeczną, wspólnotą wierzącą i ewangelizującą, prawdziwym „Kościołem domowym, centrum komunii i służby Kościołowi” (*Tamże*), „powołaną do głoszenia, wysławiania i służenia *Ewangelii życia*” (EV 92 oraz nr 28, 78, 79, 105).

15. Biorąc pod uwagę ważność tematu, Papieska Rada ds. Rodziny – zapoznawszy się z poszczególnymi inicjatywami, jakie w tym kierunku zostały podjęte przez wiele Konferencji Episkopatu i przez poszczególnych Biskupów diecezjalnych – prosi, by kontynuować z odnowionym zaangażowaniem tę posługę duszpasterską. Został przygotowany pożyteczny materiał, który posłuży w przygotowaniu do małżeństwa i w towarzyszeniu życiu rodzinnemu. Idąc za wskazaniem Stolicy Apostolskiej, Papieska Rada przedstawia te refleksje odnoszące się *wyłącznie do jednej części wspomnianego wyżej Dyrektorium*, a mianowicie do tej, która dotyczy przygotowania do sakramentu małżeństwa. Mogą one w ten sposób posłużyć do lepszego określenia i rozwinięcia tych aspektów, które są konieczne do odpowiedniego przygotowania się do małżeństwa oraz do życia w rodzinie chrześcijańskiej.

16. Słowo Boże żyjące w Tradycji Kościoła i pogłębione przez Magisterium podkreśla, że małżeństwo – będąc uczestnictwem w ostatecznym Przymierzu Chrystusa z Kościołem – zakłada iż małżonkowie chrześcijańscy odpowiadają na Boże powołanie i podejmują misję bycia znakiem miłości Boga do wszystkich członków rodziny ludzkiej. Stąd też nowożeńcy stają się współpracownikami Stwórcy i Zbawiciela w obdarowywaniu miłością i życiem. Stąd też przygotowanie do małżeństwa chrześcijańskiego można uznać za „drogę wiary”. Drogę, która nie kończy się celebrowaniem sakramentu małżeństwa lecz rozciąga się na całe życie rodzinne. Tak więc mówiąc tutaj o przygotowaniu do małżeństwa, nie ograniczamy się do uroczystości zawarcia małżeństwa, a patrzymy na nie w perspektywie stanu życia. Dlatego też przygotowanie do małżeństwa jawi się jako „uprzywilejowana sposobność dla narzeczonych odkrycia na nowo i pogłębienia wiary otrzymanej na chrzcie świętym i umocnionej chrześcijańskim wychowaniem. W ten sposób narzeczeni poznają i dobrowolnie przyjmują powołanie do pójścia za Chrystusem i służenia Królestwu Bożemu w stanie małżeńskim” (FC 51).

Biskupi są świadomi naglącej i niezbędnej konieczności, by – w ramach całego procesu formacji chrześcijańskiej – zaproponować i wytyczyć „drogę wiary”, jaką trzeba przebyć w ramach specjalnej formacji do małżeństwa, która powinna być stopniowa a równocześnie ustawiczna (zob. *Ordo Celebrandi Matrimonium*, 15). Nie będzie bowiem zbyt przydatnym przypomnieć, że prawdziwe przygotowanie ma na celu

przygotować do świadomej i wolnej celebracji sakramentu małżeństwa. Ta jednak celebracja jest źródłem i wyrazem następstw poważnie zobowiązujących i trwających na zawsze.

17. Z doświadczenia wielu duszpasterzy i wychowawców wynika, że okres narzeczeństwa może być czasem wzajemnego odkrywania swego wnętrza oraz pogłębiania wiary a przez to czasem szczególnych darów nadprzyrodzonych, kształtujących duchowość osobistą i międzyosobową, lecz niestety dla wielu, ten okres przeznaczony na dojrzewanie jako ludzie i jako chrześcijanie, może zostać zakłócony przez nieodpowiedzialne korzystanie z daru płci, które nie sprzyja dojrzewaniu miłości małżeńskiej, a sprawia, że niektórzy zaczynają uprawiać swego rodzaju apologię współżycia przedmałżeńskiego.

Pomyślny wynik pogłębiania wiary narzeczonych zależy też od ich wcześniejszej formacji. Z drugiej strony to w jaki sposób zostanie przeżyty ten okres, będzie z pewnością miało wpływ na przyszłe życie małżonków i rodziny. Ogromne znaczenie ma zatem pomoc okazywana narzeczonym przez poszczególne rodziny i ze strony całej wspólnoty Kościoła. Pomocą jest także modlitwa. Znaczące w tym względzie jest błogosławieństwo narzeczonych przewidziane w *De benedictionibus* (nr 195-214), gdzie przypomina się znaki tego początkowego zobowiązania: pierścionek, wzajemna wymiana darów bądź inne zwyczaje (nr 209-210). Trzeba w każdym razie uznać ludzką wartość zaręczyn i strzec się, by ich nie banalizować. Ponadto, zarówno *skarb*, jakim jest małżeństwo oraz *skarb*, jakim jest sakrament małżeństwa a także decydujące znaczenie jakiego nabiera czas po zaręczynach, dzisiaj często przedłużany na wiele lat (z trudnościami różnego typu, jakie tego rodzaju sytuacja powoduje), domagają się, aby ta formacja była szczególnie solidna.

18. Wynika stąd, że układając programy diecezjalne i parafialne – w tym, co dotyczy zamierzeń duszpasterskich dających uprzywilejowane miejsce duszpasterstwu rodzin, które ubogaca całe życie Kościoła – zadba się, aby obowiązek formacji znalazł swoje właściwe miejsce i był kontynuowany oraz, aby najlepsze doświadczenia mogły być weryfikowane i komunikowane między diecezjami i Konferencjami Biskupów, w ramach wymiany doświadczeń duszpasterskich. Stąd też ważną rzeczą jest znać formy katechezy i wychowania proponowane dorastającej młodzieży, odnośnie różnych rodzajów powołania i miłości chrześcijańskiej, znać programy, które zostaną wypracowane dla narzeczonych, formy zaangażowania w tę formację bardziej dojrzałych w wierze małżeństw a także najlepsze doświadczenia starające się stworzyć właściwy klimat duchowy i kulturowy dla młodych dążących do małżeństwa.

19. W procesie formacji – jak zostało to przypomniane również w adhortacji apostoelskiej *Familiaris Consortio* – należy wyróżnić trzy etapy lub trzy zasadnicze momenty przygotowania do małżeństwa: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie.

Cele właściwe każdemu etapowi zostaną osiągnięte, jeśli narzeczeni – oprócz podstawowych predyspozycji ludzkich i fundamentalnych prawd wiary – poznają również zasadnicze treści teologiczno-liturgiczne właściwe dla poszczególnych faz przygotowania. Narzeczeni podejmując wysiłek, by dostosować swe życie do tych

wartości, poddadzą się tej prawdziwej formacji, która uzdolni ich do życia w małżeństwie.

20. Przygotowanie do małżeństwa musi wpisać się w konieczność ewangelizowania kultury – przenikając do samych jej korzeni (zob. *Evangelii Nuntiandi* 19) – w tym wszystkim, co odnosi się do instytucji małżeństwa. Musi zatem sprawić, by duch chrześcijański przeniknął do umysłów i zachowań, do prawodawstwa i do struktur wspólnoty, w której żyją chrześcijanie (zob. KKK, 2105). To przygotowanie – czy to pośrednie czy wprost – jest jednym z aspektów ewangelizacji. To właśnie tłumaczy iż z taką mocą Ojciec Święty powiada: „Rodzina jest sercem nowej Ewangelizacji”. Samo przygotowanie „jest to zadanie przede wszystkim małżonków, którzy są wezwani, aby być przekazicielami życia na podstawie nieustannie *odnawianej świadomości sensu rodzicielstwa*, pojmowanego jako doniosłe wydarzenie, ukazujące, że *życie ludzkie jest darem, który przyjmujemy po to, aby go ponownie ofiarować*” (EV 92).

Oprócz wartości religijnych, małżeństwo jako fundament rodziny, daje społeczeństwu mnóstwo dóbr i wartości, które umacniają solidarność, szacunek, sprawiedliwość i przebaczenie w relacjach osobistych i wspólnotowych. Ze swej strony, rodzina oparta na małżeństwie, oczekuje od społeczeństwa „*uznania swojej tożsamości i zaakceptowania jako społeczna podmiotowość*” (*Gratissimam Sane*, 17), aby stać się w ten sposób „sercem cywilizacji miłości” (*Tamże*, 13).

Cała diecezja musi być zaangażowana w realizowanie tego zadania i ofiarować należne wsparcie. Idealnie byłoby utworzyć Komisję diecezjalną ds. przygotowania do małżeństwa, w której skład weszłaby grupa ds. duszpasterstwa rodzin złożona z małżeństw mających doświadczenie pracy parafialnej, z przedstawicielami ruchów oraz ekspertów.

Zadaniem tej Komisji diecezjalnej byłaby formacja, towarzyszenie i koordynowanie – we współpracy z ośrodkami, zaangażowanymi na różnych poziomach w tę posługę. Komisja ze swej strony powinna być uformowana na zasadzie sieci grup wybranych ludzi świeckich, którzy współpracowaliby w szeroko pojętym przygotowywaniu do małżeństwa, a nie tylko w prowadzeniu kursów przygotowawczych. Powinna mieć wsparcie koordynatora, którym normalnie powinien być kapłan reprezentujący Biskupa. Jeżeli koordynacja została by powierzona osobie świeckiej bądź małżeństwu, to byłaby wskazana asystencja kapłana.

To wszystko musi wpisać się w struktury organizacyjne diecezji, które stanowiłyby teren oddziaływania, na czele których stały by wikariusz biskupi i dziekani.

II

ETAPY ALBO MOMENTY PRZYGOTOWANIA

21. Etapy czy momenty o których będzie mowa, nie są sztywno określone. W rzeczywistości nie można ich ustalić ani w oparciu o wiek tych, dla których są przeznaczone ani też ze względu na czas ich trwania. Warto jednak znać je jako

programy i narzędzia pracy, przede wszystkim gdy chodzi o treści które mają być przekazane.

A. PRZYGOTOWANIE DALSZE

22. Przygotowanie dalsze obejmuje małe dzieci, dzieci i młodzież. Dokonuje się przede wszystkim w rodzinie, a także w szkole i w grupach formacyjnych, które mają służyć rodzinie wsparciem. Jest to okres, w którym uczy się i niejako wszczepia szacunek dla każdej autentycznej wartości ludzkiej, czy to w odniesieniu do relacji międzypersonalnych czy społecznych. W tej perspektywie kształtuje się charakter, uczy się panowania nad sobą samym i szacunku dla siebie, prawego podejścia do swoich skłonności oraz szacunku dla osób płci przeciwnej. Ponadto jest wymagana, zwłaszcza od chrześcijan, solidna formacja duchowa i katechetyczna (zob. FC 66).

23. W Liście do rodzin *Gratissimam Sane*, Jan Paweł II przypomina dwie fundamentalne prawdy odnośnie wychowania: „po pierwsze, że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; po drugie, że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego” (16). Wychowanie dzieci rozpoczyna się więc przed ich narodzeniem, w środowisku, w którym nowe życie mającego się urodzić dziecka jest oczekiwane i przyjęte, zwłaszcza poprzez pełen miłości dialog matki z jej dzieckiem (zob. *Tamże* 16). Jest kontynuowane w dzieciństwie, biorąc pod uwagę, że wychowanie jest „przede wszystkim *obdarzaniem człowieczeństwem i obdarzaniem dwustronnym*. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowonarodzonego człowieka” (*Tamże*). „Rodząc nowe życie, rodzice przekonują się, że dziecko «choć jest owocem ich wzajemnego daru miłości, jest zarazem darem dla obojga – darem, który wypływa z daru»” (EV 92).

Integralne wychowanie chrześcijańskie, które – jak stwierdza Sobór Watykański II – domaga się przekazania i zakorzenienia wartości ludzkich i chrześcijańskich, „zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary... niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka, w sprawiedliwości i świętości prawdy” (DWCH, 2).

24. Nie może zabraknąć w tym okresie uczciwego i odważnego wychowania do czystości, do miłości jako daru z samego siebie. Czystość nie jest umartwianiem miłości ale warunkiem miłości autentycznej. Jeśli bowiem powołanie do miłości małżeńskiej jest powołaniem do uczynienia daru z siebie w małżeństwie, to konieczne jest dojść do posiadania siebie, aby móc naprawdę sobą obdarowywać.

Ważne jest tutaj wychowanie do życia w rodzinie otrzymane od rodziców w pierwszych latach dzieciństwa oraz w okresie dorastania, jak zostało to powiedziane w dokumencie Papieskiej Rady ds. Rodziny, wspomnianym powyżej, w numerze 10.

25. Na tym etapie – inaczej mówiąc, w tym momencie – dalszego przygotowania do małżeństwa, należy osiągnąć konkretne cele. Nie zamierzając podawać ich

wyczerpującej listy, przypomina się tutaj jedynie, iż to przygotowanie musi doprowadzić do tego, aby każdy wierzący powołany do małżeństwa zrozumiał do głębi, że miłość ludzka, w świetle miłości Boga, zajmuje centralne miejsce w etyce chrześcijańskiej. Rzeczywiście bowiem życie ludzkie, jako powołanie-misja, jest wezwaniem do miłości, która ma swoje źródło i swój cel w Bogu, „bez wykluczania możliwości złożenia Bogu całkowitego daru z siebie poprzez pójście za powołaniem kapłańskim czy zakonnym” (FC 66). W tym sensie wypada pamiętać, że przygotowanie dalsze – także wtedy, gdy zatrzymuje się na treściach doktrynalnych o charakterze antropologicznym – jest umiejscowione w perspektywie małżeństwa, w którym miłość ludzka staje się nie tylko znakiem, ale uczestnictwem w miłości między Chrystusem i Kościołem. Miłość małżeńska czyni zatem obecną wśród ludzi samą miłość Boga, która stała się widoczna w dziele odkupienia. Przejście czy też nawrócenie z poziomu wiary raczej powierzchownej i zewnętrznej – właściwej wielu młodym – do odkrycia «misterium chrześcijańskiego», jest przejściem istotnym i decydującym, a jest nim wiara, która pociąga za sobą komunie łaski i miłości z Chrystusem Zmartwychwstałym.

26. Dalsze przygotowanie do małżeństwa osiągnie swoje zasadnicze cele, gdy pozwoli przyswoić fundamenty, na bazie których można będzie gromadzić coraz więcej kryteriów, by właściwie rozeznawać hierarchię wartości, jaka jest konieczna by wybierać to, co najlepszego oferuje społeczeństwo, według rady Św. Pawła: „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie” (1 Tes 5,19). Nie można też zapomnieć, że – z pomocą łaski Bożej – miłość jest uzdrawiana, umacniana i intensyfikowana, gdy żyje się wartościami związanymi nierozłącznie z darem z siebie, ofiarą, wyrzeczeniem i samozaparciem. Już na tym etapie formacji, duszpasterze powinni się troszczyć, aby postawy moralne wypływały z wiary. Do takiego stylu życia chrześcijańskiego może zachęcić – a potem wspierać je i pomagać wytrwać – przykład rodziców, który staje się dla nowożeńców prawdziwym *świadcstwem*.

27. To przygotowanie nie może stracić z pola widzenia bardzo ważnego faktu. Tego mianowicie, że trzeba pomóc młodym zdobyć umiejętność krytycznego spojrzenia na środowisko a także mieć odwagę chrześcijanina, który wie, że jest w świecie lecz nie za światem. W tym sensie czytamy w *Liście do Diogeneta*, czcigodnym dokumencie z samych początków chrześcijaństwa, o uznanej autentyczności: „Chrześcijanie nie odróżniają się od reszty ludzi ani ze względu na terytorium, ani ze względu na język i zwyczaje życia... a jednak obierają sobie cudowny styl życia, który - według powszechnej opinii – jest niemożliwy. Jak wszyscy inni zawierają oni małżeństwa i mają dzieci, lecz dzieci swych nie porzucają. Mają wspólny stół, ale nie łoże małżeńskie. Żyją w ciele, ale nie według ciała” (V, 1,4,6,7). Formacja musi ukształtować mentalność i osobowość, które nie ulegną koncepcjom przeciwnym jedności i nierozzerwalności małżeństwa, a przez to będą mogły występować przeciw strukturom tak zwanego *grzechu społecznego*, który „rzutuje z mniejszą lub większą gwałtownością, z mniejszą lub większą szkodą, na całą strukturę kościelną i na całą ludzką rodzinę” (*Reconciliatio et Paenitentia*, 16). To wobec tych wpływów grzechu i wobec tak licznych nacisków społecznych musi zostać wzmocnione krytyczne sumienie.

28. *Chrześcijański styl życia* przyjęty przez rodziny chrześcijańskie to już ewangelizacja, to sam fundament dalszego przygotowania do małżeństwa. Drugim bowiem celem tego przygotowania jest ukazanie misji wychowawczej, jaka spoczywa na rodzicach. To przecież w rodzinie – Kościele domowym – rodzice chrześcijańscy są pierwszymi świadkami i wychowawcami dzieci zarówno w tym, co dotyczy wzrostu „wiary-nadziei-miłości”, jak i w kształtowaniu osobistego powołania każdego z nich. „Rodzice są pierwszymi i głównymi wychowawcami swoich dzieci i mają także w tej dziedzinie podstawową kompetencję: są wychowawcami, gdyż są rodzicami” (*Gratissimam Sane*, 16). By zrealizować to zadanie, sami rodzice potrzebują właściwych i odpowiednich pomocy.

29. Do tych pomocy należy zaliczyć przede wszystkim parafię, jako eklezjalne miejsce formacji chrześcijańskiej. To tam uczy się stylu życia wspólnotowego (zob. KL 42). Nie można też zapomnieć o szkole i innych instytucjach wychowawczych, o ruchach, wspólnotach i stowarzyszeniach katolickich oraz, oczywiście, o samych rodzinach chrześcijańskich.

Szczególne znaczenie w wychowaniu młodzieży mają środki społecznego przekazu, które powinny pozytywnie wspierać posłannictwo rodziny wobec społeczeństwa, zamiast dostarczać jej trudności.

30. Ten proces wychowawczy musi leżeć na sercu także katechetom, animatorom duszpasterstwa młodzieży i duszpasterstwa powołań, a przede wszystkim duszpasterzom, którzy powinni wykorzystać okazje, jakie dają homilie oraz inne formy ewangelizacji a także spotkania osobiste i różne formy zaangażowania chrześcijańskiego, aby podkreślać i pokazywać te aspekty, które przygotowują do ewentualnego zawarcia małżeństwa (zob. *Ordo celebrandi matrimonium*, 14).

31. Trzeba „wynaleźć” sposoby ustawicznej formacji dorastającej młodzieży w okresie, który poprzedza czas narzeczeństwa, a który byłby kontynuacją etapu inicjacji chrześcijańskiej. Ogromnie pożyteczna jest wymiana doświadczeń najbardziej odpowiadających na tę potrzebę. Rodziny zjednoczone w parafiach, w instytucjach i w różnego rodzaju stowarzyszeniach, niech pomagają stworzyć taką atmosferę w społeczeństwie, w której będzie zdrowa miłość odpowiedzialna, a tam, gdzie byłaby ona skażona – na przykład poprzez pornografię – mogłyby one reagować na podstawie praw rodziny. To wszystko jest częścią „ekologii ludzkiej” (zob. *Centesimus Annus*, 38).

B. PRZYGOTOWANIE BLIŻSZE

32. Przygotowanie bliższe dokonuje się w okresie narzeczeństwa. Składają się na nie odpowiednie kursy. Jest to coś innego niż przygotowanie bezpośrednie, które zazwyczaj polega na ostatecznych spotkaniach narzeczonych i duszpasterzy, przed celebracją sakramentu. Wydaje się rzeczą wskazaną, by w czasie bliższego przygotowania dać możliwość sprawdzenia, na ile są dojrzałe wartości ludzkie związane z przyjaźnią i dialogiem, charakterystyczne dla okresu narzeczeństwa. W perspektywie nowego stanu życia, które od tej pory będzie przeżywane we dwoje,

niech będzie dana możliwość pogłębienia życia wiarą, a przede wszystkim tego, co odnosi się do życia sakramentalnego w Kościele. Jest to ważny etap ewangelizacji, w którym muszą przypatrzeć się sobie w świetle wiary – na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej – zarówno poszczególni narzeczeni jak ich rodziny. Przy tego rodzaju pogłębieniu, będzie można uchwycić również ich ewentualne trudności w autentycznym życiu chrześcijańskim.

33. Czas tego przygotowania, w zasadzie pokrywa się z okresem młodości. Zakłada się zatem, że to wszystko należy do duszpasterstwa młodzieży, które troszczy się o integralny rozwój wierzących. Duszpasterstwa młodzieży nie można jednak odłączać od środowiska rodzinnego, jakby młodzi tworzyli rodzaj oddzielnej i niezależnej „klasy społecznej”. To duszpasterstwo musi umacniać u młodzieży poczucie związku ze społeczeństwem, na pierwszym miejscu z członkami własnej rodziny, ukierunkowując ich ideały ku rodzinie, którą w przyszłości założą. Już młodym trzeba pomagać, by osobiście rozeznawali swoje powołanie, z pomocą wspólnoty, a przede wszystkim duszpasterzy. To rozeznawanie musi rozpocząć się jeszcze przed podjęciem zobowiązań wynikających z zaręczyn. Gdy zaczyna się konkretyzować powołanie do małżeństwa, należy je wspierać, na pierwszym miejscu łaską, a oprócz tego odpowiednim przygotowaniem. Wspomniane duszpasterstwo młodzieży niechaj się liczy z tym, że ze względu na różnego rodzaju trudności, jak chociażby „wydłużonego okresu dorastania”, który pociąga za sobą dłuższe przebywanie w domu (zjawisko nowe i niepokojące), zawarcie małżeństwa jest dzisiaj przez młodych, w niemało wypadkach, przesadnie odkładane.

34. Przygotowanie bliższe to przede wszystkim katecheza oparta na wsłuchiwaniu się w Słowo Boże interpretowane pod przewodnictwem Magisterium Kościoła, w celu wciąż pełniejszego zrozumienia wiary i dawania jej świadectwa w konkretnym życiu. Nauczanie powinno odbywać się we wspólnocie wiary – szczególnie w parafii – pośród rodzin, które zaangażują się w to i będą współpracowały zgodnie z własnymi charyzmatami i z własną rolą w formacji młodzieży, rozszerzając swój wpływ na inne grupy społeczne.

35. Narzeczeni powinni zostać pouczeni o naturalnych wymaganiach związanych z relacjami międzyosobowymi mężczyzna-kobieta w planie Boga odnośnie małżeństwa i rodziny. Mianowicie: świadomość wolnej zgody jako fundamentu ich zjednoczenia, jedność i nierozzerwalność małżeństwa, właściwe zrozumienie odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa, ludzkie aspekty życia płciowego w małżeństwie, akt małżeński oraz jego wymogi i cele, właściwe wychowanie dzieci. To wszystko ma na celu poznanie prawdy moralnej oraz ukształtowanie osobistego sumienia.

Przygotowanie bliższe musi oczywiście zatroszczyć się, aby narzeczeni poznali podstawowe elementy psychologii, pedagogii, medycyny i prawa, dotyczące małżeństwa i rodziny. Jednak – szczególnie gdy chodzi o całkowity dar z siebie oraz odpowiedzialne rodzicielstwo – należy szczególnie pogłębić formację teologiczną i moralną. Miłość małżeńska jest bowiem miłością całkowitą, wyłączną, wierną i płodną (zob. *Humanae Vitae* 9).

Dzisiaj uznaje się mocne podstawy naukowe naturalnych metod rozeznawania płodności^[2]. Przydatna jest ich znajomość. Ich stosowanie – gdy istnieją słuszne

przyczyny – nie może być jedynie czystą techniką zachowania, lecz ma być włączone do pedagogii i do procesu wzrastania w miłości (zob. EV 97). To wtedy cnota czystości małżeńskiej prowadzi do życia w okresowej wstrzemięźliwości (zob. KKK nr 2366-2371)

To przygotowanie musi też zagwarantować, że chrześcijańscy narzeczeni będą mieli dokładne pojęcia oraz będą szczerze „sentire cum Ecclesia” w tym, co odnosi się do samego małżeństwa, odnośnie uzupełniających się ról kobiety i mężczyzny w małżeństwie, w rodzinie i społeczeństwie oraz na temat płciowości i otwarcia się na innych.

36. Jest rzeczą oczywistą, że należy pomóc młodym, by uświadomili sobie ich ewentualną niedojrzałość psychiczną i/albo emocjonalną, a zwłaszcza niezdolność otwarcia się na innych oraz formy egoizmu, które mogą uniemożliwić całkowite zobowiązanie się do uczynienia daru z samego siebie. Tego rodzaju pomoc pozwoli im również odkryć możliwości i wymagania ich rozwoju, jako ludzki i jako chrześcijan. Dlatego też odpowiedzialni za przygotowanie zatroszczą się również, by solidnie ukształtować świadomość moralną narzeczonych, aby byli przygotowani wybrać małżeństwo w sposób wolny i definitywny, co wyrazi się przez wzajemne wyrażenie zgody wobec Kościoła, poprzez przymierze małżeńskie.

37. Na tym etapie tej „drogi wiary”, wskazane są częste spotkania w klimacie dialogu, przyjaźni i modlitwy, z udziałem duszpasterzy i katechetów. Powinni oni podkreślać, że „rodzina... wysławia *Ewangelię życia przez codzienną modlitwę* osobistą i rodzinną: chwali w niej Boga i dziękuje Mu za dar życia, prosi o światło i moc, aby stawić czoło trudnościom i cierpieniom, nigdy nie tracąc nadziei” (EV 93). Ponadto, małżeństwa chrześcijańskie zaangażowane apostołsko, w duchu zdrowego optymizmu chrześcijańskiego, mogą spróbować lepiej naświetlić życie chrześcijańskie w kontekście powołania do małżeństwa i w kontekście dopełniania się wszystkich powołań. W ten sposób, okres ten nie będzie jedynie jakimś teoretycznym pogłębianiem ale również czasem formacji, gdy narzeczeni – z pomocą łaski i unikając wszelkiej formy grzechu – przygotowują się, aby samych siebie – jako małżeństwo – oddać Chrystusowi, który wspiera, oczyszcza i nobilituje narzeczeństwo i życie małżeńskie. W ten sposób czystość przedmałżeńska nabiera pełnego sensu i wyklucza z procesu wzrastania w miłości wcześniejsze zamieszkanie razem, współżycie przedmałżeńskie oraz inne niewłaściwe zachowania, takie jak *małżeństwo na próbę*.

38. Według zdrowych zasad pedagogicznych stopniowego i całościowego rozwoju osoby, przygotowanie bliższe nie może przeoczyć formacji do zadań społecznych i eklezyjalnych właściwych tym, którzy będą musieli – poprzez ich małżeństwo – dać początek nowym rodzinom. Intymność rodzinna nie będzie rozumiana jako intymizm zamykający w samych sobie lecz wprost przeciwnie, jako zdolność interioryzacji bogactw ludzkich i chrześcijańskich związanych z życiem małżeńskim, aby coraz bardziej oddawać się innym. Stąd też życie małżeńskie i rodzinne – według koncepcji rodziny otwartej – wymaga od małżonków, aby uznali, że mają prawa ale także obowiązki wobec społeczeństwa i wobec Kościoła. W związku z tym, będzie bardzo pożyteczne zachęcić do lektury i refleksji nad następującymi dokumentami Kościoła, które stanowią obfite i dodające odwagi źródło mądrości ludzkiej i chrześcijańskiej:

Familiaris Consortio, List do Rodzin Gratissimam Sane, Karta Praw Rodziny, Evangelium Vitae i inne.

39. W ten sposób przygotowanie bliższe do małżeństwa pomoże zrozumieć, że zobowiązanie, które przyjmują, wyrażając sobie nawzajem zgodę „wobec Kościoła”, już w okresie narzeczeństwa wymaga, aby weszli na drogę wzajemnej wierności, odstępując od ewentualnych praktyk temu przeciwnych. To ludzkie zobowiązanie zostanie ubogacone specjalnymi darami, jakie Duch Święty udziela narzeczonemu, którzy Go wzywają.

40. Ponieważ miłość chrześcijańska zostaje uzdrowiona, udoskonalona i wywyższona poprzez miłość Chrystusa do Kościoła (zob. KDK 49), narzeczeni niech naśladowują ten wzór, pogłębiając w sobie świadomość, iż mają być darem dla współmałżonka, co zawsze jest związane z wzajemnym szacunkiem i wyrzeczeniem się siebie, gdyż te postawy pomagają stać się bardziej darem. Wzajemne obdarowywanie się sobą pociąga wciąż coraz intensywniejszą wymianę darów duchowych i moralne wsparcie, aby wzrastała miłość i odpowiedzialność. „Dar osoby z istoty swojej jest trwały i nieodwołalny. Nerozerwalność małżeństwa wynika nade wszystko z samej istoty tego daru: *dar osoby dla osoby*. W tym darze wzajemnym wyraża się *oblubieńczy charakter miłości*” (*Gratissimam Sane* 11).

41. Duchowość małżeńska – angażując doświadczenie ludzkie, które nigdy nie jest oddzielone od życia moralnego – ma swoje korzenie w chrzcie i bierzmowaniu. Na „drodze wiary” jaką jest przygotowanie narzeczonych trzeba więc zadbać o powrót do życia sakramentalnego, szczególnie uwzględniając rolę sakramentu pojednania i Eucharystii. Sakrament pojednania wysławia miłosierdzie Boże wobec ludzkiej nędzy, ożywia chrzest oraz dynamikę właściwą bierzmowaniu. Stąd czerpie moc pedagogia miłości odkupieńczej, która pozwala odkryć z zadziwieniem wielkość miłosierdzia Bożego wobec dramatu człowieka, stworzonego przez Boga i w jeszcze cudowniejszy sposób odkupionego. Eucharystia, celebrowana pamiętkę oddania się Chrystusa Kościołowi, rozwija miłość uczuciową, właściwą małżeństwu, a wyrażającą się w codziennym darze z siebie składanym współmałżonkowi i dzieciom, nie zapominając ani nie pomijając faktu, że „sposobem wysławiania, które nadaje sens wszelkim innym formom modlitwy i kultu jest ten, który się wyraża *w codziennym życiu rodziny*, gdy jego treść stanowi miłość i ofiara” (EV 93).

42. Do prowadzenia tak wielostronnego przygotowania, które musi przebiegać harmonijnie, trzeba wybrać i odpowiednio uformować tych, którzy będą za nie odpowiedzialni. Ponadto przydałoby się utworzyć, na różnych poziomach, grupę ludzi świadomych, że są posłani przez Kościół, złożoną zwłaszcza z małżeństw chrześcijańskich, wśród których nie powinno zabraknąć – jeśli to możliwe – ekspertów w medycynie, prawie i psychologii oraz kapłana, aby byli przygotowani do wykonywania ról, jaki przyjdzie im pełnić.

43. Dlatego też współpracownicy i odpowiedzialni za to przygotowanie powinni być osobami o pewnej doktrynie i bezdyskusyjnej wierności Magisterium Kościoła, aby

mogli przekazać prawdy wiary i odpowiedzialność związaną z małżeństwem z wystarczającą i pogłębioną znajomością oraz poprzez przykład własnego życia. Jest więcej niż oczywiste, że jako wychowawcy, muszą oni potrafić przyjąć narzeczonych, bez względu na to, jakie będzie ich pochodzenie społeczno-kulturalne, ich formacja intelektualna czy konkretne zdolności. Ponadto ich świadectwo wiernego życia i radosnego daru składanego z samych siebie, jest nieodzownym warunkiem, bez którego nie mogą spełniać tego zadania. Mogą oni, w oparciu o te doświadczenia życiowe oraz o własne problemy ludzkie, oświecać mądrością chrześcijańską tych, którzy zamierzają zawrzeć sakrament małżeństwa.

44. To wszystko zakłada odpowiedni program formacji prowadzących przygotowanie do małżeństwa. Takie przygotowanie przeznaczone dla prowadzących sprawi, że będą oni zdolni przedstawiać fundamentalne kierunki przygotowania do małżeństwa, o których mówiliśmy oraz – w zakresie ich kompetencji – wnieść swój wkład do przygotowania bezpośredniego, o którym w numerach 50-59, zachowując wierność Magisterium Kościoła, według odpowiedniej metodologii i z duszpasterską wrażliwością. Prowadzący przygotowanie do małżeństwa powinni otrzymać formację w specjalnych Instytutach Pastoralnych i być starannie dobrani przez Biskupa.

45. Końcowym rezultatem tego okresu bliższego przygotowania będzie więc jasna świadomość istotnych cech małżeństwa chrześcijańskiego: jedności, wierności, nierozzerwalności i płodności; świadomość wiary w odniesieniu do priorytetu łaski sakramentalnej, która łączy małżonków jako podmioty i szafarzy sakramentu z Miłością Chrystusa Oblubieńca Kościoła; gotowość życia misją właściwą rodzinie, na polu edukacyjnym, społecznym i eklezjalnym.

46. Jak przypomina *Familiaris Consortio*, proces formacji młodych narzeczonych musi zatem obejmować: pogłębienie wiary osobistej, odkrycie wartości sakramentów, doświadczenie modlitwy; specjalne przygotowanie do życia we dwoje, które „ukazując małżeństwo jako relację międzyosobową mężczyzny i kobiety, którą winna być stale rozwijana, pobudzi do pogłębienia problemów płciowości małżeńskiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz związanej z tym podstawowej wiedzy medyczno-biologicznej Skłoni również do bliższego zapoznania się z właściwymi metodami wychowania dzieci ułatwiając także nabycie podstawowych elementów potrzebnych w uporządkowanym prowadzeniu rodziny” (FC 66). Równocześnie musi obejmować „przygotowanie do apostołstwa rodzinnego, do braterstwa i współpracy z innymi rodzinami, do czynnego włączania się w stowarzyszenia, ruchy i inicjatywy mające na celu ludzkie i chrześcijańskie dobro rodziny” (Tamże).

Ponadto w sposób uprzedzający należy pomóc narzeczonym, aby w przyszłości mogli zachować i rozwijać miłość małżeńską, komunikację międzyosobową w małżeństwie, cnoty życia małżeńskiego, a przezwyciężać trudności i nieuniknione „kryzysy” małżeńskie.

47. Jednak w centrum tego przygotowania ma znajdować się refleksja wiary nad sakramentem małżeństwa, z pomocą Słowa Bożego i pod przewodnictwem Magisterium. Uświadomi się zatem przyszłym małżonkom, że stawać się poprzez małżeństwo chrześcijańskie „jednym ciałem” (Mt 19,6) w Chrystusie, mocą Ducha Świętego,

znaczy nadać własnemu istnieniu nowy kształt życia chrztem świętym. Przez sakrament, ich miłość stanie się konkretnym wyrazem miłości Chrystusa do Kościoła (zob. LG 11). W świetle sakramentalności, same akty małżeńskie – odpowiedzialne rodzicielstwo, proces wychowawczy, komunია życia, apostołstwo oraz odpowiadanie na swe posłannictwo – akty, które są związane z życiem małżonków chrześcijańskich, należy uważać za ważne momenty prawdziwego doświadczenia chrześcijańskiego. Chrystus – choć jeszcze nie w sposób sakramentalny – podtrzymuje i towarzyszy narzeczonym na drodze łaski i rozwoju, prowadzącej do uczestnictwa w misterium Jego zjednoczenia z Kościołem.

48. Odnośnie ewentualnego dyrektorium, w którym zebrano by najlepsze doświadczenia na temat przygotowania do małżeństwa, warto przypomnieć to, co Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział w przemówieniu na zakończenie sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Rodziny, jakie odbyło się od 30 września do 5 października 1991 roku: „Należy poświęcić konieczny czas i troskę przygotowaniu doktrynalnemu. Wiarygodność treści powinna być głównym i istotnym celem takich kursów, tak aby przygotowywały one do bardziej świadomego przeżycia aktu sakramentalnego zawarcia małżeństwa oraz tego wszystkiego, co zeń wynika dla odpowiedzialności rodziny. Zagadnienia związane z jednością i nierozzerwalnością małżeństwa a także to, co dotyczy znaczenia zjednoczenia i prokreacji w życiu małżeńskim oraz aktu małżeńskiego, należy omawiać w sposób ścisły i sumienny, zgodnie z wyraźnym nauczaniem encykliki *Humanae Vitae* (zob. n. 11-12). Podobnie to wszystko, co dotyczy daru życia, który rodzice winni przyjąć w sposób odpowiedzialny, z radością, jako współpracownicy Pana. Wskazane jest, aby na kursach poświęcano uwagę nie tylko temu, co się odnosi do dojrzałej wolności i odpowiedzialności tych, którzy pragną zawrzeć związek małżeński, lecz także właściwej misji rodziców, pierwszych wychowawców i pierwszych «głosicieli Ewangelii» swoim dzieciom”.

Rada Papieska zauważa z głębokim zadowoleniem, iż rośnie zaangażowanie i świadomość ważności oraz godności narzeczeństwa. Jednocześnie wzywa, aby czas trwania kursów nie był tak krótki, że zostaną one sprowadzone do czystej formalności. Trzeba natomiast zarezerwować czas, który pozwoli dobrze i jasno zaprezentować tematy wyżej wymienione[3].

Kurs może być prowadzony w poszczególnych parafiach – jeśli jest wystarczająca liczba narzeczonych i są przygotowani ludzie do prowadzenia – bądź też w dekanatach albo w innych formach czy strukturach współpracy między parafiami. Czasami takie kursy mogą być organizowane przez zaangażowanych w ruchy rodzinne, stowarzyszenia bądź grupy apostołskie, pod kierunkiem kompetentnego kapłana. Jest to dziedzina, która powinna być koordynowana przez organ diecezjalny, działający w imieniu Biskupa. Treści, bez zaniedbywania różnych aspektów psychologii, medycyny oraz innych nauk humanistycznych, powinny się odnosić do wiedzy naturalnej i do chrześcijańskiej nauki o małżeństwie.

49. W trakcie tego przygotowania, szczególnie dzisiaj, trzeba formować i umacniać w przygotowujących się do małżeństwa wartości związane z obroną życia. Szczególnie dlatego, że oni sami staną się Kościołem domowym, „sanktuarium życia” (EV 92-94) i z nowego tytułu będą należeli do „ludu życia i dla życia” (EV 6, 101). Mentalność antykonceptyjna panująca dziś w tylu miejscach oraz permissywne prawodawstwo

szerzące się wraz z całą pogardą, jaką niesie ono dla życia od chwili poczęcia do śmierci, stoją u podstaw licznych ataków, na jakie narażona jest rodzina; ranią samo serce jej misji i przeszkadzają jej rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu (zob. *Centesimus Annus*, 39). Zatem dzisiaj, bardziej niż kiedyś trzeba koniecznie kształtować umysły i serca tych, którzy mają zakładać nowe ogniska rodzinne, by nie pozwalali się kształtować panującej mentalności. W ten sposób – poprzez swoje życie w stylu nowych rodzin – będą oni mogli przyczyniać się któregoś dnia do tworzenia i rozwijania kultury życia, szanując i przyjmując wewnątrz ich miłości nowe życie, jako świadectwo i wyraz uwielbienia oraz służby każdemu życiu (EV 83-84, 86, 93).

C. PRZYGOTOWANIE BEZPOŚREDNIE

50. Gdy ktoś przeszedł owocnie właściwy proces_bądź odpowiednie kursy w okresie przygotowania bliższego (zob. nr 32 i następne), wówczas celem przygotowania bezpośredniego może być:

1. dać syntezę przerobionego programu, szczególnie treści doktrynalnych, moralnych i duchowych, uzupełniając ewentualne braki formacji podstawowej;
 1. dać okazję do modlitwy (rekolekcje, dni skupienia dla narzeczonych), gdzie spotkanie z Panem umożliwiłoby odkryć głębię i piękno życia nadprzyrodzonego;
 2. zorganizować odpowiednie przygotowanie liturgiczne, które przewidywałoby również aktywne uczestnictwo zawierających małżeństwo, troszcząc się szczególnie o sakrament pojednania;
 3. dowartościować rozmowy z proboszczem, przewidziane prawem kanonicznym, aby każdego głębiej poznać.

Do osiągnięcia tych celów będzie się dążyło podczas specjalnych, intensywnych spotkań.

51. Ze względu na wartość duszpasterską oraz pozytywne doświadczenia kursów przygotowania do małżeństwa, można z nich dyspensować jedynie z *proporcjonalnie poważnych powodów*. Gdy zatem przyjdą narzeczeni, którzy nie przeszli przez przygotowanie bliższe, a chcą w najbliższym czasie zawrzeć małżeństwo i mają takowe powody, wówczas proboszcz i jego współpracownicy zatroszczą się, aby dać im kilka okazji, by poznali w należyty sposób aspekty doktrynalne, moralne i sakramentalne, które zostały przedstawione jako należące do przygotowania bliższego, a następnie włączą ich do przygotowania bezpośredniego.

Zaleca się taki sposób postępowania, gdyż przygotowanie do małżeństwa należy traktować indywidualnie a równocześnie wykorzystać każdą okazję, by pomóc zrozumieć sens tego, co dokonuje się w sakramencie, a także nie wolno odpychać – z powodu braku niektórych etapów przygotowania – tych, którzy wykazują właściwą dyspozycję do wiary i do sakramentu małżeństwa.

52. Bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa musi znaleźć właściwe okazje, aby wtajemniczyć narzeczonych w obrzędy sakramentu małżeństwa. W tym przygotowaniu – oprócz pogłębienia doktryny chrześcijańskiej o małżeństwie i rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków moralnych – narzeczeni muszą zostać przygotowani do świadomego i aktywnego udziału w celebracji sakramentu małżeństwa, wraz ze zrozumieniem znaczenia gestów i tekstów liturgicznych.

53. To bezpośrednio przygotowanie do sakramentu małżeństwa, powinno być ukoronowaniem katechezy i pomóc narzeczonym świadomie przeżyć sakrament małżeństwa. Ważne, aby wiedzieli oni, że łączą się w małżeństwie jako ochrzczeni w Chrystusie i że w swym życiu rodzinnym muszą postępować w zgodzie z Duchem Świętym. Wypada zatem, aby przyszli małżonkowie przygotowali się do celebracji małżeństwa – aby była ważna, godna i owocna – przystępując do sakramentu pokuty (zob. KKK 1622). Przygotowanie liturgiczne powinno doceniać elementy obecnie dostępne w rytuale. Aby jaśniej wyrażał się związek między sakramentem małżeństwa a misterium paschalnym, celebacja małżeństwa jest normalnie włączona w celebację Eucharystii.

54. Ponieważ Kościół jest widoczny poprzez diecezje, te zaś składają się z parafii, zrozumiałe zatem, że całe przygotowanie kanoniczno-pastoralne do małżeństwa ma się odbywać w parafii i diecezji. Jest więc bardziej zgodne z wymową eklezjalną sakramentu, że małżeństwo z zasady (KPK, kan. 1115) jest celebrowane w kościele wspólnoty parafialnej, do której należą nowożeńcy.

Jest wskazane, aby cała wspólnota parafialna wzięła udział w tej celebracji, otaczając rodziny i przyjaciół nowożeńców. W różnych diecezjach należy wydać odpowiednie polecenia, biorąc pod uwagę sytuacje lokalne, ale także w zdecydowany sposób faworyzując działalność duszpasterską naprawdę eklezjalną.

55. Należy zachęcić wszystkich, którzy wezmą czynny udział w liturgii, aby odpowiednio się przygotowali, przystępując do sakramentu pojednania i eucharystii. Świadkom należy wytłumaczyć, że są oni nie tylko gwarantami aktu prawnego, lecz także reprezentantami wspólnoty chrześcijańskiej, która za ich pośrednictwem uczestniczy w akcie sakramentalnym odnoszącym się do tej wspólnoty, gdyż nowa rodzina jest komórką Kościoła. Ze względu na swój wybitnie społeczny charakter, małżeństwo domaga się uczestnictwa społeczności. Tego zaś wyrazem jest obecność świadków.

56. Rodzina jest najwłaściwszym miejscem, gdzie rodzice, na mocy powszechnego kapłaństwa wiernych, mogą dokonywać świętych gestów oraz – w zależności od

uznania Ordynariusza miejsca – celebrować niektóre sakramentalia, np. przy okazji wtajemniczenia chrześcijańskiego, w radosnych i bolesnych sytuacjach codziennego życia czy błogosławieństwo przed posiłkiem. Szczególne miejsce należy dać modlitwie rodzinnej. Będzie ona kształtowała klimat wiary wokół domowego ogniska oraz pozwoli pełniej przeżywać rodzicielstwo wobec dzieci, wychowywać ich do modlitwy, wprowadzając je w coraz głębsze odkrywanie misterium Boga i osobistą z Nim rozmowę. Niechaj rodzice pamiętają, że poprzez wychowanie dzieci wypełniają swoją misję zwiastowania Ewangelii życia (zob. EV 92).

57. Przygotowanie bezpośrednio jest dobrą okazją, aby wprowadzić nowożeńców do duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Biorąc to pod uwagę, należy tak postępować, aby przyszli małżonkowie poznali swoją misję, jaką mają do spełnienia w Kościele. W tym może im pomóc bogactwo, jakie ofiarują różne ruchy rodzinne, dzięki którym mogą rozwijać duchowość małżeńską i rodzinną oraz wypełniać swoją misję w rodzinie, w Kościele i w społeczeństwie.

58. Przygotowaniu narzeczonych niech towarzyszy szczere i głębokie nabożeństwo do Maryi, Matki Kościoła, Królowej rodzin. Trzeba nauczyć narzeczonych dostrzegać, że obecność Maryi jest aktywna tak w Kościele Powszechnym, jak w rodzinie – Kościele Domowym. Trzeba ich także nauczyć naśladować cnoty Maryi. W ten sposób Święta Rodzina, a więc ognisko domowe Maryi, Józefa i Jezusa, pomoże odkryć narzeczonym, „jak jest słodkie i niezastąpione wychowanie w rodzinie” (Paweł VI, *Przemówienie w Nazarecie*, 5 I 1964).

59. Informacja o tym, co nowego robi się w różnych wspólnotach, aby bliższe i bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa było głębsze i właściwsze, będzie darem i ubogaceniem dla całego Kościoła.

III

CELEBRACJA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

60. Przygotowanie do małżeństwa przechodzi w życie małżeńskie poprzez celebrację sakramentu. Jest on szczytem „drogi wiary”, jaką w ramach przygotowania przebyli narzeczeni, oraz źródłem i początkiem życia małżeńskiego. Stąd też celebracja nie może zostać zredukowana do samej ceremonii, która byłaby jedynie owocem różnych kultur i uwarunkowań socjologicznych. Chwalebne zwyczaje różnych narodów i plemion mogą jednak zostać wykorzystywane w celebracji (zob. KL 77, FC 67) pod warunkiem, że będą one przede wszystkim wyrażały gromadzenie się wspólnoty eklezjalnej będącej znakiem wiary Kościoła, który w sakramencie małżeństwa rozpoznaje obecność Zmartwychwstałego Pana, który jednoczy małżonków z Miłością Trynitarną.

61. Biskupi – poprzez diecezjalne komisje liturgiczne – mają obowiązek dać precyzyjne dyspozycje i czuwać na ich stosowaniu w praktyce, aby przy celebracji

sakramentu małżeństwa zachowywano wskazania zawarte w 32 artykule *Konstytucji o Liturgii*, aby również na zewnątrz widoczna była równość wiernych oraz unikało się nawet pozorów wszelkiego luksusu. Na wszelkie sposoby należy popierać czynne uczestnictwo wszystkich obecnych na celebracji. Należy im pomóc doświadczyć i smakować w całym bogactwie obrzędów.

62. Pamiętając, że gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię Chrystusa (zob. Mt 18,20), tam On jest obecny pośród nich, celebacja w umiarkowanym stylu, który należałoby zachować również na weselu, powinna być nie tylko wyrazem wspólnoty wiary, lecz także okazją do uwielbienia Boga. Celebrować sakrament małżeństwa w Panu i wobec Kościoła, znaczy wyznawać, że dar łaski uczyniony małżonkom poprzez obecność i miłość Chrystusa oraz Jego Ducha, domaga się czynnej odpowiedzi poprzez życie w rodzinie chrześcijańskiej – «domowym Kościele» – które będzie oddawaniem czci w Duchu i prawdzie. Właśnie dlatego, aby celebacja była rozumiana nie tylko jako akt prawny, lecz także jako moment historii zbawienia dokonujący się w małżonkach, a poprzez ich powszechne kapłaństwo, dokonujący się dla dobra Kościoła i społeczeństwa, byłoby dobrze dopomóc wszystkim obecnym uczestniczyć aktywnie w celebracji.

63. Celebrans zatroszczy się, aby wykorzystać możliwości, jakie daje sam rytuał, szczególnie jego drugie wydanie wzorcowe, promulgowane w 1991 roku przez Kongregację Kultu Bożego i Sakramentów. Zatroszczy się, by podkreślić rolę szafarzy sakramentu małżeństwa, którymi – dla chrześcijan obrządku łacińskiego – są właśnie sami małżonkowie, oraz zaakcentować wartość sakramentalną celebacji wspólnotowej. Nowożeńcy, poprzez formułę wyrażającą wzajemną zgodę małżeńską, będą mogli zawsze pamiętać aspekt osobisty, eklezjalny i społeczny, który z tejże zgody wypływa dla całego ich życia przeżywanego jako dar jednego drugiemu aż do śmierci^[4].

Ryt wschodni rezerwuje rolę szafarza sakramentu małżeństwa dla asystującego kapłana. W każdym wypadku obecność kapłana lub delegowanego do tego ministra jest, według prawa kościelnego, konieczna do ważności związku małżeńskiego i pokazuje w jasny sposób sens publiczny i społeczny przymierza małżeńskiego, zarówno dla Kościoła jak i całego społeczeństwa.

64. Biorąc pod uwagę, że normalnie sakrament małżeństwa celebrowa się podczas Mszy Świętej (zob. KL 78; FC 57), w wypadku małżeństwa między stroną katolicką a stroną ochrzczoneą lecz niekatolicką, celebacja będzie przebiegała zgodnie ze specjalnymi dyspozycjami liturgiczno-kanonicznymi (zob. *Ordo Celebrandi Matrimonium*, 79-117).

65. Uczestnictwo w celebracji będzie bardziej aktywne, jeśli wykorzysta się stosowne wprowadzenia, które wyjaśniają sens tekstów liturgicznych i znaczenie modlitw. Umiarkowanie tych wprowadzeń powinno służyć skupieniu i zrozumieniu powagi celebracji (zob. *Ordo Celebrandi Matrimonium*, 52, 59, 65, 87, 93, 99). Należy unikać przekształcenia celebracji w wydarzenie dydaktyczne.

66. Celebrans, który przewodniczy^[5], ukazując przez to zgromadzonym sens eklezjalny ślubowania małżeńskiego, spróbuje zaangażować aktywnie nowożeńców wraz z ich rodzicami i świadkami w zrozumienie struktury obrzędów, szczególnie jego charakterystycznych części takich, jak Słowo Boże, wymiana przyrzeczeń, poświęcenie znaków przypominających o małżeństwie (obrączki itp.), uroczyste błogosławieństwo małżonków, wspomnienie małżonków w Modlitwie Eucharystycznej. „Różne liturgie zawierają wiele formuł błogosławieństw i modlitw epikletycznych, w których prosi się Boga o łaskę i błogosławieństwo dla nowożeńców” (KKK 1624). Poza tym wypada wyjaśnić gest nałożenia rąk na „podmioty-szafarzy” sakramentu. Będzie się też celowo zwracało uwagę wszystkich obecnych na postawę stojącą, przekazanie znaku pokoju bądź inne obrzędy określone przez kompetentną władzę.

67. Aby celebrowanie było sprawowane z umiarkowaniem a jednocześnie z godnością, celebrans powinien mieć do pomocy ministrantów, osoby, które będą animowały i wspomagały śpiew wiernych oraz odpowiedzi a także czytały Słowo Boże. Ze szczególną i konkretną troską o nowożeńców i biorąc pod uwagę ich sytuację, celebrans – unikając bezwzględnie preferowania osób – powinien dostosować się do prawdy znaków, używanych w akcji liturgicznej. W ten sposób, witając nowożeńców, ich rodziców – jeśli obecni – świadków i gości, będzie wyrazicielem odczuć wspólnoty, która przyjmuje nowożeńców.

68. Słowo Boże niech czytają odpowiedni i przygotowani lektorzy. Mogą być wybrani również spośród obecnych. Szczególnie mogą to być świadkowie, krewni bądź przyjaciele. Nie wypada jednak, aby to byli sami nowożeńcy, gdyż oni w rzeczywistości są pierwszymi adresatami tego Słowa. Czytania można jednak wybrać w porozumieniu z narzeczonymi, w czasie przygotowania bezpośredniego. W ten sposób łatwiej uczynią ze Słowa Bożego swój skarb i zapragną wprowadzić je w życie.

69. Zawsze powinna być homilia. W jej centrum ma być przedstawienie „wielkiej tajemnicy”, która w tym momencie jest celebrowana wobec Boga, wobec Kościoła i społeczeństwa. „Św. Paweł ujmuje syntetycznie temat życia rodzinnego w słowach «wielka tajemnica» (zob. Ef 5, 32; *Gratissimam Sane* 19). W oparciu o czytania biblijne oraz modlitwy liturgiczne, należy objaśnić sakrament i ukazać jego konsekwencje w życiu małżonków i rodziny. Należy unikać zbędnych aluzji wobec nowożeńców.

70. Jeśli małżeństwo jest zawierane podczas Mszy Św., dary ofiarne mogą przynieść sami nowożeńcy. W każdym wypadku modlitwa wiernych odpowiednio przygotowana, nie powinna być ani rozwlekła ani pozbawiona konkretności. Komunia Święta, w zależności od racji duszpasterskich, będzie mogła być udzielona pod dwiema postaciami.

71. Należy zadbać, aby szczegóły celebracji sakramentu małżeństwa charakteryzowały się umiarkowaniem, prostotą i autentyzmem. Atmosfera święta nie powinna być bowiem zakłócana przepychem i pompą.

72. Uroczyste błogosławieństwo małżonków chce przypomnieć, że w sakramencie małżeństwa przyzywany jest dar Ducha Świętego, który umacnia małżonków we wzajemnej zgodzie i podtrzymuje duchowo w wypełnianiu ich posłannictwa oraz w trudnościach przyszłego życia. Będzie oczywiście pożyteczne ukazać przy okazji tej celebracji Świętą Rodzinę z Nazaretu, jako wzór życia małżonków chrześcijańskich.

73. Podczas gdy w wypadku przygotowania dalszego, bliższego i bezpośredniego, dobrze jest zbierać doświadczenia tych, którzy coś robią w tym względzie, to aby doprowadzić do wielkiej zmiany mentalności i praktyki związanej z celebracją małżeństwa, duszpasterze muszą się troszczyć, aby znać, wykorzystywać i pomagać zrozumieć to, co już zostało określone i postanowione w Rytuale. Oczywiście, że zrozumienie będzie zależało od całego procesu przygotowawczego oraz od poziomu dojrzałości chrześcijańskiej wspólnoty.

74. Każdy może stwierdzić, że są tu przedstawione niektóre elementy dla całościowego przygotowania wiernych powołanych do sakramentu małżeństwa. Należy sobie życzyć, aby młode małżeństwa – zwłaszcza w pierwszych pięciu latach życia małżeńskiego – były odpowiednio wspierane poprzez kursy dla młodych małżonków, prowadzone w parafiach bądź dekanatach, zgodnie z Dyrektoriem Duszpasterstwa Rodzin, o którym mówi się powyżej, w 14 i 15 numerze, odwołując się do 66 numeru adhortacji apostołskiej *Familiaris Consortio*.

Papieska Rada ds. Rodziny powierza Konferencjom Episkopatów niniejsze myśli przewodnie dla ich własnych dyrektorów.

Konferencje Episkopatów oraz poszczególni Biskupi zatroszczą się o wprowadzenie ich w życie wspólnoty Kościoła. Dzięki temu każdy wierzący lepiej sobie uświadomi, że sakrament małżeństwa, Wielka Tajemnica (Ef 5, 21nn) jest powołaniem tak wielu ludzi pośród Ludu Bożego.

Watykan, 13 maja 1996 roku.

Alfonso Kardynał LÓPEZ TRUJILLO
Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny

Francisco GIL HELLIN
Sekretarz

[1] To było przedmiotem refleksji podczas spotkania zorganizowanego od 2 do 4 czerwca 1993 roku przez Papieską Radę ds. Rodziny we współpracy z Papieską Radą ds. Środków Społecznego Przekazu.

[2] Te metody naturalne stanowią ważną alternatywę, gdy małżonkowie mają poważne trudności, np. zdrowotne bądź ekonomiczne, oraz są proponowane przez odpowiedzialną i pełną szacunku politykę demograficzną. Papieska Rada ds. Rodziny zorganizowała spotkanie międzynarodowe z promotorami metod naturalnych od 9 do 11 grudnia 1992 roku. Raport oraz referaty ekspertów zostały opublikowane w książce pt. *Metodi naturali per la regolazione della fertilità: l'alternativa autentica*. [Naturalne metody rozeznawania płodności: autentyczna alternatywa]. Nauki humanistyczne wspierają refleksję teologiczną, aby uchwycić i uwydatnić „*różnicę antropologiczną a zarazem moralną*, jaka istnieje pomiędzy środkami antykoncepcyjnymi a odwołaniem się do rytmów okresowych” (FC 32).

[3] Troska duszpasterska podpowie sposoby osiągnięcia tego celu. Np. będzie konieczny przynajmniej jeden cały tydzień albo cztery soboty i niedziele bądź jedno popołudnie w miesiącu przez cały rok.

[4] Kongregacja Doktryny Wiary naucza, że nie można traktować małżeństwa chrześcijan jako czegoś prywatnego i przypomina doktrynę oraz dyscyplinę Kościoła: „Kościół wierny słowu Jezusa Chrystusa [Mk 10,11-12] stwierdza, że nie może uznać ważności nowego związku, jeśli poprzednie małżeństwo było ważne. Jeśli rozwiedzeni zawarli związek cywilny, znajdują się w sytuacji, która obiektywnie jest niezgodna z prawem Bożym i dlatego nie mogą oni przystępować do Komunii Św., dopóki trwa ta sytuacja [zob. KKK 1650; zob. tamże 1640, oraz Sobór Trydencki, Sesja XXIV: Denz.-Schönm. 1797-1812.] (Kongregacja Doktryny Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii Św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, nr 4, 14 IX 1994).

[5] Zob. *Ordo Celebrandi Matrimonium*, 24; KPK kan. 1111; zob. *Ordo Celebrandi Matrimonium*, 25 oraz 118-151; KPK, kan. 1112, § 2; 1108, § 2.